

Jakub Z. Lichański  
Uniwersytet Warszawski

## ORALNOŚĆ I PIŚMIENNOŚĆ – DO ZAGŁADY NUMENORU. WIZJA LITERACKA CZY OPIS PROCESÓW KULTUROWYCH?

Tu kończy się *Silmarillion*. Historia zaczyna się pięknie na wysokościach, a potem prowadzi w ciemność i między ruiny, z dawna przeznaczone Skażonej Ardzie. Czy to się kiedyś zmieni i czy zaraza zostanie z oblicza Ardy usunięta, tylko Manwë i Varda wiedzą zapewne, ale nie objawili tego nikomu i nie jest to ogłoszone w wyrokach Mandosa.

J.R.R. Tolkien, *Quenta Silmarillion*, rozdz. 24

### Wprowadzenie

Problem oralności, *resp.* literackości, w odniesieniu do spuścizny Tolkiena jest o tyle kłopotliwy, że jego dzieła są w formie zapisanej<sup>1</sup>. Także – wszelkie wcześniejsze wersje, pieśni, roczniki itp. zamieszczone w kolejnych tomach *History of Middle-Earth and Numenor* – znamy, bo są wersjami zapisanymi. Oczywiście pamiętamy, iż Inklingowie czytali swe teksty w trakcie spotkań w pubie *Pod Ptakiem i Pędrakiem*<sup>2</sup>, wiemy, iż

---

<sup>1</sup> Dysponujemy oczywiście zapisami, np. recytacji dzieł w wykonaniu samego J.R.R. Tolkiena bądź aktorów, m.in. Dereka Jacobi'ego; są to jednak prezentacje na poły artystyczne bądź artystyczne. Wiemy, iż Tolkien opowiadał swoim dzieciom m.in. *Hobbita*, a zatem znał tradycje oralną (jej echa są i w tym fragmencie *Władcy Pierścieni*, który rozgrywa się w trakcie marszu do Mordoru Froda i Sama).

<sup>2</sup> CARPENTER 1978.

w tekstach zarówno Tolkiena, jak i Lewisa można odnaleźć ślady tradycji oralnej<sup>3</sup>, ale czy to wystarcza dla stawiania tak silnej hipotezy?<sup>4</sup> Sądzę, że tak i to nie tylko ze względu na np. badania Davida D. Oberhelmana<sup>5</sup> oraz ze względu na oczywistą tradycję oralności średniowiecznej w dziełach Tolkiena<sup>6</sup>; bez trudu bowiem w jego utworach, szczególnie w eposie *Silmarillion*, ślady oralności i kultury oralnej, która zostaje opisana w wiele stuleci później, odnajdziemy. Niniejsze studium poświęcone jest tropieniu owych śladów.

### **Kiedy zaczęto prowadzić zapiski – w Beleriandzie, w Numenorze?**

Nim przejdę do opisu głównego dzieła – dwie sceny z *Władcy Pierścieni*. Pierwsza to relacja Gandalfa z poszukiwania zapisków dotyczących wojny z Sauronem z Śródziemia, druga – to uwaga Aragorna wypowiedziana w trakcie jego pierwszego spotkania z Eomerem. Uwagi te wskazują na dwa, pozornie sprzeczne, fakty. Oto już za czasów Isildura zapisywano informacje na temat różnych wydarzeń; zarazem – w wiele stuleci później – odwoływano się do tradycji kultury oralnej jako skarbnicy wiedzy. Oba wydarzenia oddziela – przypomnę – kilka tysięcy lat. Jeśli jednak cofniemy się w czasie aż do Pierwszej Ery, to okaże się, iż już w Amanie Rúmil z Tirionu opracował pierwsze pismo:

Wtedy też wymyślili pismo, a uczony Rúmil z Tirionu opracował znaki, którymi można było utrwalac mowę i pieśni, ryjąc w metalu lub w kamieniu czy też rysując pędzlem albo piórem<sup>7</sup>.

Jednak pismo Rúmila udoskonalił Fëanor, którego uważa się za twórcę tengwaru:

<sup>3</sup> SHIPPEY 2001, 19–77 nn.; BALL 2003; DUBOIS 2012, 203 nn.

<sup>4</sup> Przypomina to sytuację, którą, w odniesieniu do tradycji greckiej, opisał m.in. Eric A. Havelock, cf. HAVELOCK 2006.

<sup>5</sup> OBERHELMAN 2007, 484–486.

<sup>6</sup> BŁASZKIEWICZ 2012, 95–104.

<sup>7</sup> TOLKIEN 2006, 77 (QS 1977, VI).

Już za młodu, udoskonalając dzieło Rúmíla, obmyślił pismo, nazwane od jego imienia i używane przez Eldarów w ciągu następujących wieków [...]<sup>8</sup>.

Następnie Daeron w Doriath – twórca pisma runicznego cirth:

Wtedy (po przybyciu Denethora do Beleriandu – dop. J.Z.L.), jak powiadają, minstrel Daeron, najsłynniejszy uczony królestwa Thingola, obmyślił swoje runy; Naugrimowie odwiedzający Beleriand nauczyli się szybko tego pisma i cieszyli się tą nową umiejętnością ceniąc wynalazek Daerona wyżej niż sami Sindarowie, jego rodacy. Naugrimowie zanieśli to pismo runiczne, zwane cirth, za góry na wschód, gdzie je rozpowszechnili wśród różnych ludów Sindarowie, wszakże rzadko tym sposobem utrwalali wydarzenia, aż do dni Wojny i wiele z tego, co przechowywali w pamięci, zginęło w ruinach Doriathu<sup>9</sup>.

Ta informacja podana w dziesiątym rozdziale *Quenta Silmarillion* wyjaśnia nam wszystko, co tak naprawdę stanowi przedmiot mojego artykułu. Jednak, raz jeszcze, określić trzeba wydarzenia związane z problematyką kultury oralnej i kształtowaniem się kultury pisma.

Pismo powstaje dwa razy: w Amanie i w Doriacie. To z Doriathu rozprzestrzenia się ono dalej zarówno w Beleriandzie (oraz w Numenorze), jak i w Śródziemiu. Zarazem, wraz z Eldarami, przychodzi do Beleriandu, a następnie rozprzestrzenia się na Numenor, a następnie na Śródziemie, a także i na Tengwar. Można powiedzieć, iż już na początku dziejów pojawiło się pismo; jednak obok kultury pisma istnieje, przynajmniej do zagłady Doriathu, a zapewne i daleko dłużej, tradycja kultury oralnej. Tu mały ekskurs: w naszej tradycji w zasadzie jesteśmy zgodni, że pismo bądź to, za co pismo jesteśmy skłonni uważać, pojawia się ok. czwartego – niektórzy sugerują, iż ósmego –

---

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> *Ibidem*, 106 (QS 1977, X).

tysiąclecia p.n.e. Kultury pisma odrzucające lub, ostrożniej mówiąc, łączące tradycję oralną z nową tradycją teoretycznie pojawiają się jednak daleko później, bowiem w naszym kręgu śródziemnomorskim zapewne ok. VIII w. p.n.e.<sup>10</sup>. Kwestią otwartą pozostaje pytanie, czy kultura oralna zanika wraz z pojawieniem się pisma, czy tylko ulega jakiejś przemianie?

Powróćmy jednak do Beleriandu. Problem, przed jakim stajemy, pozornie jest całkiem surrealistyczny. Stawiam bowiem pytanie o to, jak w świecie fikcyjnym, czyli w Beleriandzie, a następnie w Numenorze oraz w Śródziemiu III Ery, funkcjonowały kultury pisma i kultury oralne? Czy zatem sugeruję, iż w dziele Tolkiena możemy dostrzec jakieś fragmenty naszej własnej kultury? Nie zapominajmy bowiem, iż autor był przecież wybitnym językoznawcą. Odpowiedź jest pozytywna — i świat Tolkiena staje się, w tym ujęciu, modelem naszej rzeczywistości lub, mówiąc ostrożniej, jego światy zostały zbudowane z wykorzystaniem wiedzy o naszym, realnym świecie.

### **Tradycja oralna**

Z powiedzianego dotąd wynika, że zdaniem Tolkiena okres trwałości kultury oralnej można rozciągnąć od pobytu elfów w Amanie aż po schyłek Trzeciej Ery, czyli, lekko licząc, obejmuje on ok. 30 tysięcy lat<sup>11</sup>. U podstaw tej kultury tkwi coś, co współcześni badacze określają następująco:

Oral traditions form the foundation of Aboriginal societies, connecting speaker and listener in communal experience and uniting past and present in memory (Tradycje oralne tworzą podstawę rdzennych społeczeństw, łącząc mówcę / śpiewaka oraz słucha-

---

<sup>10</sup> DIRINGER 1972.

<sup>11</sup> Już w tym miejscu należałoby wskazać na kwestie związane z dwoma różnymi problemami, a mianowicie: po pierwsze — z tradycją oralną vs kulturą oralną, po drugie — z historią oralną, cf. VANSINA 1985, ale RITCHIE 2010. Także: *World Oral Literature Project*, <<http://www.oralliterature.org>>, [dostęp: 09.10.2015].

cza w wspólnocie doświadczenia poprzez zjednoczenie w pamięci przeszłości z teraźniejszością<sup>12</sup>.

Prawie identyczne słowa padną we *Władcy Pierścieni*:

Opowieści o przygodach Bilba [...] czytano, aby pamięć o przeszłości przetrwała<sup>13</sup>.

Można mi zarzucić, iż odwołuję się do dzieła opisującego późniejsze czasy, podczas gdy obiecałem, że zajmę się dziejami Pierwszej Ery oraz dziejami Numenoru. Pomijam fakt, że oba eposy są fragmentami tej samej jednej opowieści i sięgnę wyłączenie po *Quenta Silmarillion* a raczej *Silmarillion*. A zatem czy tak oczywiste ślady funkcjonowania kultury oralnej możemy odnaleźć i tutaj?

Pierwszy ślad już wskazałem, gdy przypominałem dzieła Rumila, Fëanora oraz Daerona. Przy pomocy wymyślonych przez nich znaków, *resp.* alfabetów, zaczęto zapisywać pewne informacje, jak jednak zaznacza Tolkien, nie wszystkie i część z nich przepadła na zawsze<sup>14</sup>. Na jakie cechy kultury oralnej natrafiamy przy opisie świata eposu *Silmarillion*? Są to:

### 1. Formuliczność

Jest najprostsza a zarazem najtrudniejsza do uchwycenia<sup>15</sup>. Trudność w badaniu polega nie tylko na wskazaniu konkretnych przykładów, ale udowodnieniu — poprzez studia komparatystyczne — iż faktycznie mamy do czynienia z formułami.

---

<sup>12</sup> HULAN, EIGENBROD 2008, 7.

<sup>13</sup> TOLKIEN 2002, I, III.

<sup>14</sup> Kwestia ta, w odniesieniu do tradycji naszej kultury, obojętne którego kręgu kulturowego, jest identyczna, bowiem duża część naszej tradycji oralnej, o ile nie została utrwalona, przepadła bezpowrotnie. Zwracali na to uwagę szczególnie historycy literatur średniowiecznych bądź z okresów wcześniejszych, *cf.* *World Oral Literature Project*, <<http://www.oralliterature.org>>, [dostęp: 09.10.2015]; także HULAN, EIGENBROD 2008 czy REICHL 2012.

<sup>15</sup> *Cf.* POBIEŻYŃSKA 2003, 71–228.

### 1.1 Konstrukcja składni oralnej

To zjawisko jest interesujące, bowiem nawiązuje — w składni języka pisanego — do tradycji oralnej. Przykłady można odnaleźć i wskazać głównie w *Quenta Silmarillion*;

### 1.2. Instrumentacja głoskowa

Na te problemy wskazali, niezależnie, Andrzej Zgorzelski oraz Tom Shippey<sup>16</sup>. Jest to kwestia istotna, bowiem świadczy o świadomej kreacji stylu tak, aby jak najbardziej nawiązywał do stylistyki oralnej, gdzie i instrumentacja, i rytmika odgrywały wielką rolę<sup>17</sup>.

## 2. Katalogi i wyliczenia

Jak w dawnej literaturze epickiej, tak i u Tolkiena odgrywają one rolę niezwykle istotną.

### 2.2. Imiona i rodowody

Zwracam uwagę na sposób przedstawiania bohaterów; z reguły podawany jest krótszy bądź obszerniejszy rodowód bohatera, gdy po raz pierwszy jest on przedstawiany, gdy z jakichś ważnych przyczyn musi się przedstawić lub gdy jest przez kogoś przedstawiany. Ta „maniera” pojawia się już w *Hobbicie*, a klasycznym przykładem jest sposób przedstawienia się Bilba Smaugowi.

## 3. Powtórzenia i wielość źródeł

Szczególnie w *Quenta Silmarillion* autor wielokrotnie podkreśla, iż przedstawia tylko jedną z wersji opowieści, która ma pełniejszą prezentację w jakiejś pieśni czy opowieści.

### 3.1. Osadzenie w tradycji<sup>18</sup>.

3.2. Rozumienie przeszłości jako czegoś, co w pewnym sensie trwa<sup>19</sup>. Jest to, jak powiada Zolli:

Pamiętka, pamięć (hebr. *Zikkaron*, gr. *Anamnesis*) w hebrajskim mają charakter raczej inwokacji niż wspomnienia. Celebrowa-

<sup>16</sup> ZGORZELSKI 1996, 62–71; ZGORZELSKI 1997, 27–35; SHIPPEY 2001, 49–77, 141 nn., 161 nn.

<sup>17</sup> HAVELOCK 2006.

<sup>18</sup> Cf. *ibidem*.

<sup>19</sup> ZOLLI 2007, 166; MORRILL 2000, 173, 176, 178 nn.

nie Eucharystii nie jest zatem wspomnieniem czy powtórzeniem boskiej ofiary Chrystusa. Wprost przeciwnie, jest pamiątką, *azkarah*, paschalnego rytu hebrajskiego, gdzie przez *azkarah* rozumie się pobudzenie pamięci człowieka przez Boga dla przypomnienia Jemu samemu o obietnicach, jakie dał człowiekowi (podkr. – J.Z.L.)<sup>20</sup>.

A zatem w rozumieniu przeszłości istotne jest „odtworzenie”, a raczej powrót (bądź jakaś forma powrotu) do sytuacji z przeszłości, która jest wciąż przeżywana na nowo. Przypomina się tu rozumienie mitu, jakie odnajdziemy u Bronisława Malinowskiego<sup>21</sup>: *mit jako przeżywanie dziejącej się rzeczywistości*.

#### 4. Topografia

W studium poświęconym geografii w cyklu *Romancero* Suzanne Peterson pokazuje, iż treść ballad odnosi się do realnych i możliwych do identyfikacji miejsc na półwyspie Iberyjskim<sup>22</sup>. Sytuacja opisana przez Peterson jest bliższa sytuacji, z jaką spotykamy się w *Pieśniach Osjana* Macphersona, a nawet w *Beowulfie* (że o Geoffrey’u Chaucerze nie wspomnę), niż tej z dzieł Tolkiena. Chociaż opis geograficzny jest precyzyjny, to jednak dotyczy całkowicie fikcyjnego obszaru. To, że można wskazać na podobieństwa do realnych miejsc, jest raczej przypadkiem<sup>23</sup>.

#### 5. Chronologia.

Spersonalizowanie czasu.

Zacząć wypada od skonfrontowania powiedzianego z badaniami nad oralnością i piśmiennością w kulturach Starego Świata<sup>24</sup>. Bez wchodzenia w badania komparatystyczne okazuje się, iż nie znajdujemy w dziełach Tolkiena błędów, jeśli chodzi o obraz kultury oralnej oraz jej powolnego przenikania się z kulturą piśmienności.

---

<sup>20</sup> ZOLLI 2007, 166.

<sup>21</sup> MALINOWSKI 1958, 475.

<sup>22</sup> PETERSON 1987, 472–513.

<sup>23</sup> Cf. FONSTAD 2011; także TOLKIEN 2000.

<sup>24</sup> HAVELOCK 2006; HULAN, EIGNEBROD 2008; REICHL 2012; SIGURDSON 2005, 285–301.

### Komentarz

Raz jeszcze trzeba podkreślić podstawowy problem: przedmiotem rozważań jest, najogólniej mówiąc, *dzieło fikcji literackiej*. To, że oparte jest ono na pewnych faktach, jakie wiążą się z przechodzeniem od kultury oralnej do kultury pisma, wskazywać może na takie wnioski.

Tolkien znał dobrze bądź bardzo dobrze te problemy, bo zapewne zapoznał się z badaniami Milmana Parry'ego; istotniejsze jest jednak, iż kwestie związane z tradycją oralną dawnej literatury Wysp Brytyjskich, a także literatury Europy Północnej, poznał najpóźniej, gdy zetknął się z *Kalevalą*<sup>25</sup>

i. Problemy związane z formulicznością, w tym z kwestiami składni oralnej i instrumentacją głoskową, katalogami i wyliczeniami, były świetnie znane Tolkienowi choćby zarówno z jego badań nad literaturą staroangielską czy literaturami Europy Północnej, że o tradycji literatury klasycznej nie wspomnę<sup>26</sup>, ale wiążą się także z tradycją spotkań zarówno w ramach grupy *The Coalbiters*, jak i *The Inklings*<sup>27</sup>.

Można zaryzykować tezę, iż w swych dziełach, a głównie w *Silmarillionie*, pisarz przedstawił *model* kształtowania się zarówno oralnej, jak i piśmiennej tradycji literackiej. Najważniejszym elementem tych tradycji jest fakt *ich trwałości*; na problem ten Tolkien dość natrętnie zwraca uwagę i w *Silmarillionie*, i we *Władcy Pierścieni*. Warto w tym miejscu podjąć wątek, na który wskazali, przywoływani już, Eugenio Zolli, Renée Hulan, Renate Eigenbrod i David D. Oberhelman. Szczególnie dotyczy to kwestii *pobudzania pamięci* człowieka, a wiąże się to z daleko poważniejszą kwestią, a mianowicie — kwestią *zachowania tożsamości*. W ten sposób Tolkiena można dołączyć, jak sugerują Tom Shippey czy Tommy Kuusela<sup>28</sup>, do

<sup>25</sup> TOLKIEN 2016, 185–236; FLIEGER 2016, 237–268.

<sup>26</sup> TOLKIEN 1934; TOLKIEN 2000; TOLKIEN 2009; TOLKIEN 2014/2015; *The Oxford History of Classical Reception* 2012, 2015–2016.

<sup>27</sup> CARPENTER 1997, 114 nn., 140 nn.; CARPENTER 1999, 43–45, 78–80 nn.

<sup>28</sup> KUUSELA 2014, 27; SHIPPEY 2004, 9–15.



grupy tzw. „filologów-twórców” (*philologist-creators*), do której należą też inni, wymienieni przez Kuusełę badacze:

Included in this group with Lönnrot and his contemporaries, are the German brothers Jacob and Wilhelm Grimm, the Danes Nikolaj Frederik Severin Grundtvig and his son Sven, the Serb Vuk Stefanović Karadžić, the Frenchman Emmanuel Cosquin, the Pole Adam Bernard Mickiewicz, the Icelander Jon Arnason and the Norwegians Jørgen and Moltke Moe, whose editions of and notes on Norwegian folktales and legends, together with collections of ballads, became the foundation of the Norwegian Folk Archives<sup>29</sup>.

W skład tej grupy [należy zaliczyć] Lönnrota i jego współczesnych, są to Niemcy, bracia Jakub i Wilhelm Grimm, Duńczycy Nikolaj Frederik Severin Grundtvig i jego syn Sven, Serb Vuk Stefanović Karadžić, Francuz Emmanuel Cosquin, Polak Adam Bernard Mickiewicz (bardziej „pasują tu” Juliusz Słowacki i Wojciech Dzierżyszycki, sen. — dop. J.Z.L.), Islandczyk Jon Arnason i Norwegowie Jørgen i Moltke Moe, którego edycje i opracowania norweskich opowieści oraz legend, wraz z kolekcją ballad, stały się fundamentem *Norske Folkeeventyr*<sup>30</sup>.

Można zatem powiedzieć, iż tu upatrywałbym jednej z wielu trudności, jakie nasuwa opis i analiza twórczości autora *Hobbita*. Oscylowanie pomiędzy oralnością i piśmiennością, które wydaje mi się jedną z cech charakterystycznych jego pisarstwa, może być i dla odbiorcy, ale i dla badacza źródłem trudności w odbiorze (a także w analizie). Na podobne trudności wskazała Nicole Du Plessis<sup>31</sup>, ale przy lekturze C.S. Lewisa. Warto też poruszyć problem, który wiąże się właśnie z „przejściem” od oralności do piśmienności, a mianowicie kwestię tworze-

<sup>29</sup> KUUSELA 2014, 27.

<sup>30</sup> *Norske Folkeeventyr* to wydana po raz pierwszy w 1841 roku przez Petera Christena Asbjørnsena oraz Jørgena Moe’a antologia baśni, legend, itd. W latach późniejszych miała ona kolejne, poszerzone wydania, a obecnie stały się te wydania wraz z nowymi badaniami podstawą dla *Projekt Runeberg*, cf. <<http://runeberg.org/folkeven/>>, [dostęp: 02.01.2017].

<sup>31</sup> DU PLESSIS 2004, 1–7.

nia przez Tolkiena nie fabuły, ale „mnogości tekstów”<sup>32</sup>. Jak słusznie podnosi autor, jest to zjawisko niezwykle interesujące i typowe właśnie dla momentu, gdy obie tradycje „spotykają się”, a autorzy zapisujący różne wersje tych samych opowieści utrwalają *charakterystyczne dla oralności wersje opowieści*. Sam zresztą Tolkien pisze o tym w *Prologu* do drugiego wydania *Władcy Pierścieni*:

Dodatkowe informacje (o hobbitach — dop. J.Z.L.) znaleźć można w wybranych fragmentach *Czerwonej Księgi Marchii Zachodniej*, ogłoszonych poprzednio pod tytułem: *Hobbit*. Tę wcześniejszą opowieść oparłem na najstarszych rozdziałach *Czerwonej Księgi*, napisanych przez Bilba, pierwszego hobbita, który zdobył sławę w szerszym świecie [...] ponieważ zaś on (chodzi o Meriadocka Brandybucka — dop. J.Z.L.), i tytoń z Południowej ćwiartki grają pewną rolę w dalszym opowiadaniu, przytoczę tu uwagi, zamieszczone we wstępie do jego *Zielnika Shire’u* [...] Oryginał *Czerwonej Księgi* nie zachował się, lecz na szczęście sporządzono wiele jego kopii [...]. Najbardziej interesująca kopia ma jednak inną historię. Przechowywano ją w Wielkich Smajalach, lecz przepisana została w Gondorze, zapewne na polecenie prawnika Peregrina [...]. Skryba załączył następującą adnotację: *Fingdegil, pisarz królewski, pracę tę ukończył w 172 r.* [...] Tak więc była to najwcześniejsza z kopii *Czerwonej Księgi* i zawierała wiele fragmentów później pominiętych lub zagubionych<sup>33</sup>.

Uwagi te w pełni potwierdzają przytaczane wcześniej sądy Shippey’a, Kuusela’i czy Gergely’ego. Oto Tolkien pokazuje, iż opowieść, którą nam przedstawi, to wynik pracy filologa, który, jak sam to mówił o autorze *Beowulfa* czy o Chaucerze, stara się przede wszystkim *zrozumieć przekaz, jaki pozostawiła po sobie przeszłość zamknięta w tekstach*. Oczywiście pamiętam, iż przytoczone fragmenty to „żart filologiczny”; jednak podobnym żartem jest też i *Rudy Dżil i jego pies (Farmer Giles of*

<sup>32</sup> GERGELY 2012, 8 nn.

<sup>33</sup> TOLKIEN 2002, I. 16 nn., 25 nn., 34.

*Ham*), acz jest to inna jego odmiana<sup>34</sup>. Nie zmienia to faktu, że w obu wypadkach otrzymujemy opowieści, które są mocno osadzone w na nowo właśnie odczytanej tradycji oralnej, która znalazła już swe odbicie, *resp.* odbicia, w piśmienniczej fazie rozwoju kultury.

Można zaryzykować sugestię, iż Tolkien, co zresztą podkreśla m.in. we wstępie do *Władcy Pierścieni* (por. przytoczone fragmenty *Prologu!*), zachowuje się jak średniowieczny pisarz, który świadomie dokonuje bądź wyboru, bądź raczej *entrelacement*<sup>35</sup>. Zabieg, jakiego dokonał Tolkien — lojalnie zauważmy, iż nie on jeden — interesująco wyjaśnił Hans Blumenberg. Niemiecki filozof i filolog zwrócił uwagę na coś niezwykle ważkiego, jeśli chodzi o zrozumienie kultury oralnej:

Ustny przekaz sprzyja jędrnej dosadności treści kosztem historycznej, bądź rzekomo historycznej precyzji. Nie stwarza żadnych innych zobowiązań poza tym, które polega na skutecznym zachowaniu tego, co zachowane. Oddziaływanie na pamięć i zdolność wywoływania wrażeń nie stanowią początku, lecz kres dokonań ustnego przekazu tradycji<sup>36</sup>.

Problem zatem wierności „rzekomej historycznej precyzji” jest pewną fikcją, powiada Blumenberg; Tolkien pokazuje nam w swych eposach, dlaczego przekaz ustny, *resp.* przekazy ustne (acz zapisany, *resp.* zapisane następnie przez skrybę, *resp.* skrybów), jest *in summa* ważniejszy. Dlaczego — to przecież oczywiste: pokazuje w ten sposób całą złożoność wydarzeń. Używając słów Tolkiena — nie rozbiera wieży, ale stara się zrozumieć, po co ją postawiono<sup>37</sup>.

### Dyskusja przedstawionych tez

Jakie zarzuty można postawić temu rozumowaniu? Podsta-

---

<sup>34</sup> DURIEZ 1992, 93–95.

<sup>35</sup> SHIPPEY 2001, 189–197nn.; POBIEŻYŃSKA 2003, 131 n.

<sup>36</sup> BLUMENBERG 2009, 145 n.

<sup>37</sup> TOLKIEN 2000, 7 nn.

wowy, który wciąż należy podkreślać, że przecież Tolkien nie rekonstruuje w swych dziełach literackich np. tradycji oralnej kultury Europy Północnej (co czyni np. Sigrid Undset w *Kristin, Lavransdotter*), tu – Wysp Brytyjskich, a raczej powtarza pomysł Jamesa Macphersona. Chodzi o stworzenie świata fikcyjnego, który, choć wykorzystuje autentyczne opowieści (m.in. *Kalevala*, *Saga o Volsungach*, *Beowulf*), to przecież tworzy świat całkowicie własny. Zarzut zatem byłby słuszny, gdyby nie studia samego Tolkiena nad dawną literaturą angielską, w tym nad Geoffrey'em Chaucerem i *Beowulfem*<sup>38</sup>. Można też przytoczyć wspomnianą już opinię Toma Shippey'a, który podkreślał wrażliwość Tolkiena na *brzmienie słów*<sup>39</sup>. Wskazywałoby to, moim zdaniem, na zrozumienie przez pisarza, więcej – wczucie się w oralność jako „swoistą naturę języka”. Mniej więcej równoległe Tolkiena, Jan Parandowski, w *Alchemii słowa* wielokrotnie wskazywał na oralność literatury, na jej „przywiązanie” do tej bardzo dawnej tradycji<sup>40</sup>. I fakt ten był dla niego istotniejszy niż rozważania na temat fikcji w opozycji do realizmu dzieła literackiego. Zresztą warto odnotować fakt, iż:

[Proust] odniósł niezwyklej triumf: miasteczko Illiers przybrało do swej nazwy Combray, nazywa się dziś Illiers-Combray, a zanoszą się na to, iż pierwsza połowa zniknie i do przyszłej geografii wejdzie Combray – dwie zgłoski, stworzone wyobraźnią poety<sup>41</sup>.

Co to ma wspólnego z poruszonym przeze mnie tematem? Otóż staram się pokazać dwie kwestie: dawne rozróżnienie na fikcję i realizm w odniesieniu do dzieł takich, jak dzieła np. Tolkiena, mija się z celem<sup>42</sup> – to po pierwsze. Po drugie – faza oralna naszej kultury została wyparta przez fazę piśmienną, a obecnie medialną<sup>43</sup>, lecz nie oznacza to, iż oralność jako

<sup>38</sup> TOLKIEN 1930; TOLKIEN 2014/2015; a także TOLKIEN 2016.

<sup>39</sup> SHIPPEY 2001.

<sup>40</sup> PARANDOWSKI 1976, 206–236.

<sup>41</sup> *Ibidem*, 203.

<sup>42</sup> ZGORZELSKI 1996, 49–78; ZGORZELSKI 1997.

<sup>43</sup> KIBEDI-VARGA 2000, 1–28.

pewna cecha kultury zaniknęła. Być może uległa przemianie, ale trwa nadal.

### **Konkluzje**

Konkluzje są oczywiste. Obraz świata, jaki przedstawia Tolkien zarówno w *Silmarillionie*, jak i we *Władcy Pierścieni*, jest na wskroś zanurzony w kulturze oralnej, mimo że artefakty związane z kulturą pisma w sposób oczywisty są w nim omawiane. Można powiedzieć, iż jest to wniosek trywialny, bowiem dla każdego czytelnika twórcy *Hobbita* kwestie te są oczywiste. I tak, i nie. Zajmę się zatem tylko drugą kwestią; co nie jest oczywiste w opisywanym przez Tolkiena świecie? Otóż podstawowa kwestia dotyczy faktu, iż czytamy o tym świecie, a wszelkie informacje dodatkowe traktujemy tylko jako swoiste tło opowieści. Tymczasem moja teza brzmi: owo tło jest istotnym elementem świata przedstawionego eposów, ba!, wręcz elementem konstytutywnym. A jego jądrem jest przekonanie twórcy o tym, iż o p i s u j e on świat właśnie kultury oralnej! Przedstawione rozważania pozwalają przedstawić sąd, iż w swych głównych dziełach Tolkien stawia hipotezę, że te dwie formy kultury wzajem się uzupełniają. Co więcej: ich „zmieszanie” jest konieczne dla utrzymania ciągłości tradycji kulturowej danego narodu.

### BIBLIOGRAFIA

#### **Teksty źródłowe**

MACPHERSON 1980: J. Macpherson, *Pieśni Osjana*, tłum. S. Goszczyński, opr. J. Strzetelski, Wrocław 1980 (BN II.202).

UNDSET 1958: Sigrid Undset, *Krystyna, córka Lavransa*, tłum. W. Kragen, opr. S. Lichański, Warszawa 1958.

#### **Teksty J.R.R. Tolkiena**

TOLKIEN 1977: *Silmarillion*, opr. Ch. Tolkien, Harper-Collins, London 1977.

TOLKIEN 1983–1996: *History of Middle-Earth and Numenor*, Ch. Tolkien (ed.), vols. 1-12, London 1983–1996.

TOLKIEN 1991: *The Lord of the Rings*, London 1991.

TOLKIEN 1997: *Sir Gawain i Zielony Rycerz. O Perle*, tłum. A. Wicher, Warszawa 1997.

TOLKIEN 2002: *Władca Pierścieni*, tłum. M. Skibniewska et al., Warszawa 2002.

TOLKIEN 2006: *Silmarillion*, opr. Ch. Tolkien, tłum. M. Skibniewska, Warszawa 2006.

TOLKIEN 2009: *The Legend of Sigurd and Gudrún*, Ch. Tolkien (ed.), London 2009.

TOLKIEN 2014: *Beowulf. A Translation and Commentary together with Sellic Spell*, Ch. Tolkien (ed.), London 2014.

TOLKIEN 2016: *Kullervo* [zawiera także *Kalevala*], V. Flieger (ed.), tłum. A. Sylwanowicz, Warszawa 2016.

#### **Opracowania**

BALL 2003: M. Ball, *Cultural Values and Cultural Death in The Lord of the Rings*, 2003.

BLUMENBERG 2009: H. Blumenberg, *Praca nad mitem*, tłum. K. Najdek et al., Warszawa 2009.

BŁASZKIEWICZ 2012: B. Błaszkiwicz, *Kultura ustna i piśmienna w świecie Śródziemia J.R.R. Tolkiena*, „Aiglos” 17 (2012), ss. 95–104.

CARPENTER 1977: Carpenter, *J.R.R. Tolkien: A Biography*, London 1977.

CARPENTER 1978: H. Carpenter, *The Inklings: C.S Lewis, J.R.R. Tolkien and Their Friends*, London 1978.

DIRINGER 1972: D. Diringer, *Alfabet czyli klucz do dziejów ludzkości*, tłum. W. Hensel, Warszawa 1972.

DROUT 2007: D.C. Michael (ed.), *J.R.R. Tolkien Encyclopedia: Scholarship and Critical Assessment*, New York–Oxon 2007.

DUBOIS 2005: T. DuBois, *Oral Poetics: The Linguistics and Stylistics of Orality*. [w:] K. Reichl (ed.). *Medieval Oral Literature*, ss. 203–224.

DUPLESSIS 2004: N. DuPlessis, *Reading Lewis Reading: Oral Narrative and Literate Pedagogy in The Chronicle of Narnia*, „Inklings Forever” 4 (2004), ss. 1–7, <<http://library.taylor.edu/cslewis/index.shtml>>, [dostęp: 02.01.2017].

DURIEZ 2011: C. Duriez, *The Tolkien and Middle-Earth Handbook*, Monarch, Tunbridge Wells 1992.

FONSTAD 2011: K.W. Fonstad, *Atlas Śródziemia*, tłum. T.A. Olszański, Warszawa 2011.

FLIEGER 2016: V. Flieger, *Przypisy i komentarz* [do *Kulervo*]. *Przypisy i komentarz* [do *Kalevali* J.R.R. Tolkiena], [w:] J.R.R. Tolkien, *Kulervo*, ss. 237–268.

FLIEGER 2016: V. Flieger, *Wstęp. Przedmowa*. [w:] J.R.R. Tolkien, *Kulervo*, ss. 7–66.

GERGELY 2014: N. Gergely, “Ye Older Authour”: *Tolkien’s Anatomy of of Tradition in The Silmarillion*, PhD Dissertation, Supervisor: Dr. Szonyi Gyorgy Endre, Szeged 2014.

HAVELOCK 2006: E.A. Havelock, *Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności i piśmienności w kulturze Zachodu*, tłum. P. Majewski, Warszawa 2006.

HULAN, EIGENBROD 2008: R. Hulan, R. Eigenbrod, *Aboriginal Oral Traditions: Theory, Practice, Ethics*, Halifax 2008.

KIBEDI-VARGA 2000: A. Kibedi-Varga, *Universalité et limites de la rhétorique*, „Rhetorica” 1 (2000), ss. 1–28 (tłum. pol. D. Oleszczak, „Terminus” 1-2 (2001), ss. 285–307).

KUUSELA 2014: T. Kuusela, *In Search of a National Epic. The use of Old Norse myths in Tolkien’s vision of Middle-Earth*, „Approaching Religion” 4/1 (2014), ss. 25–36.

LICHAŃSKI 2003: J.Z. Lichański, *Opowiadania Johna Ronaldalda Reuela Tolkiena o krawędzi epok i czasów czyli metafizyka, powieść, fantazja*, Warszawa 2003.

LORD 2010: A.B. Lord, *Pieśniarz i jego opowieść*, tłum. P. Majewski, red. G. Godlewski, Warszawa 2010.

MALINOWSKI 1958: B. Malinowski, *Mit w psychologii ludów pierwotnych*. [w:] *idem, Szkice z teorii kultury*, tłum. zbior-

rowe, wybór, wstęp i opr. K. Judenko, Warszawa 1958, ss. 469–522.

OBERHELMAN 2007: D.D. Oberhelman, *Oral Tradition*. [w:] M.D.C. Drout, (ed.), *J.R.R. Tolkien Encyclopedia*, Routledge 2007, ss. 484–486.

OBERHELMAN 2007: D.D. Oberhelman, *Orality*. [w:] M.D. C. Drout, (ed.), *J.R.R. Tolkien Encyclopedia*, Routledge 2007, ss. 486–487.

ONG 1992: W.J. Ong, *Oralność i piśmiennosc. Słowo podane technologii*, tłum. Józef Japola, Lublin 1992.

*The Oxford History of Classical Reception in English Literature*, vols. 1–4, Oxford 2012, 2015–2016.

PARANDOWSKI 1976: J. Parandowski, *Alchemia słowa*, Warszawa 1976.

PARRY 1928a: M. Parry, *L' épithète traditionnelle dans Homère: Essai sur le problème de style homérique*, Paris 1928.

PARRY 1928b: M. Parry, *Les Formules et la métrique d'Homère*, Paris 1928.

PETERSEN 1987: S. Petersen, *In Defence of Romancero Geography*, „*Oral Tradition*” 2/2–3, (1987), ss. 472–513.

POBIEŻYŃSKA 2003: M.E. Pobieżyńska, *Wtórna oralność jako narzędzie badań literackich na podstawie Quenta Silmarillion J.R.R. Tolkiena*, [w:] A. Jakuboze, M.E. Pobieżyńska, M. Zaczek, *Baśni. Oralność. Zagadka*, wyd. J.Z. Lichański, Warszawa 2003, ss. 71–228 („*Studia i Materiały*”, t. 1).

REICHL 2012: K. Reichl (ed.), *Medieval Oral Literature*, Berlin–Boston 2012.

SHIPPEY 2001: T. Shippey, *Droga do Śródziemia*, tłum. J. Kokot, Poznań 2001.

SHIPPEY 2004: T. Shippey, *J.R.R. Tolkien – Pisarz Stulecia*, tłum. J. Kokot, Poznań 2004.

SIGGURDSON 2005: G. Siggurdson, *Orality and Literacy in the Sagas of Icelanders*. [w:] R. McTurk (ed.), *A Companion to Old Norse-Icelandic Literature and Culture*, Oxford 2005, ss. 285–301.



SZYJEWSKI 2004: A. Szyjewski, *Od Valinoru do Mordoru. Świat mitu a religia w dziele Tolkiena*, Kraków 2004.

TOLKIEN 1934: J.R.R. Tolkien, *Chaucer as a Philologist: The Reeve's Tale*, London 1934.

TOLKIEN 2000: J.R.R. Tolkien, *Listy*, H. Carpenter, Ch. Tolkien (eds.), tłum. A. Sylwanowicz, Poznań 2000.

TOLKIEN 2000: J.R.R. Tolkien, *Potwory i krytycy*, wybór i opr. Ch. Tolkien, tłum. T.A. Olszański, Poznań 2000.

ZGORZELSKI 1996: A. Zgorzelski, *Konwencje gatunkowe i rodzajowe we Władcy Pierścieni J.R.R. Tolkiena*. [w:] J.Z. Liचाński (red.), *J.R.R. Tolkien: recepcja polska. Studia i eseje*, Warszawa 1996, ss. 49–78.

ZGORZELSKI 1997: A. Zgorzelski, *The Syncretic Nature of J.R.R. Tolkien's The Lord of the Rings*, Gdańsk 1997.

ZOLLI 2007: E. Zolli, *Byłem rabinem Rzymu. Historia wielkiego nawrócenia*, A. Latore (ed.), tłum. W. Węglarz SDS, Kraków 2007.

ORALITY AND LITERACY: TO THE DESTRUCTION OF  
NUMENOR. A LITERARY VISION OR AN ACCOUNT OF  
CULTURAL PROCESSES?

**Abstract**

The aim of this article is the description of the culture within the world of *Quenta Silmarillion* and *The Lord of the Rings* at the background of orality-literacy *continuum*. The Author puts his thesis as for the fact that there is no mistakes concerning the oral culture and its permeation into the written one in J.R.R. Tolkien's literary production. What is more, it can be said that Tolkien shows the complement of both those cultural forms, the combination of which is essential for the cultural continuity of the specific nation.

**Keywords:** J.R.R. Tolkien, orality, literacy, cultural process

**Słowa kluczowe:** J.R.R. Tolkien, oralność, piśmienność, proces kulturowy

